

**Sygn. akt III Kp 492/20**

PR 1 Ds. (...).2020

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 stycznia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Rejonowego Jakub Kościerzyński

Protokolant: Justyna Piusińska

przy udziale prokuratora: nieobecny

po rozpoznaniu na posiedzeniu

w sprawie R. G. podejrzanego o czyn z art. 207 § 1 k.k.

zażalenia podejrzanego na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej B. – P. z dnia 10 września 2020 roku wydane w przedmiocie zastosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych,

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 2 k.p.k.

### **postanawia**

uchylić zaskarżone postanowienie

## UZASADNIENIE

Postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej B. – P. z dnia 10 września 2020 roku zastosowano wobec podejrzanego R. G. środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawiennictwa podejrzanego w KP B. W. raz w tygodniu oraz w ramach tegoż dozoru zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej U. G. na odległość mniejszą niż 30 metrów, a także zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób oraz nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną na czas trzech miesięcy, to jest do dnia 9 grudnia 2020 roku.

Postanowienie to zaskarżył w ustawowym terminie podejrzanym R. G.. Skarżący stwierdził, że został pozbawiony dachu nad głową na podstawie fałszywych oskarżeń żony U. G., która jest osobą uzależnioną od alkoholu. Dodał, że jego żona złożyła zawiadomienie po to, aby pozbyć się go z domu.

### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje.**

Zażalenie wniesione przez podejrzanego okazało się zasadne i doprowadziło do uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego (podejrzanego) nowego, ciężkiego przestępstwa. Każdy środek zapobiegawczy można stosować tylko wówczas, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo. W ocenie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy analiza materiału dowodowego wskazuje na brak istnienia wiarygodnej podstawy dowodowej, uzasadniającej istnienie owego wysokiego prawdopodobieństwa, że podejrzanym popełnił zarzucany mu czyn. Tym samym w sprawie brak jest przesłanki ogólnej warunkującej stosowanie jakiegokolwiek środka zapobiegawczego. Na sprawstwo oskarżonego wskazują jedynie zeznania pokrzywdzonej U. G., z których wynika, że podejrzanym miał się nad nią znęcać przez okres ponad 10 lat. Analiza tychże zeznań wskazuje jednak, że pozostają one na wysokim poziomie ogólności, są nielogiczne, a także sprzeczne z

materiałem dowodowym w postaci: zeznań świadków D. G., J. S., wyjaśnień R. G.. Ponadto zeznania pokrzywdzonej nie korespondują z protokołem oględzin jej ciała i z materiałem fotograficznym. Symptomatyczne jest to, że U. G. w swojej relacji nie podawała żadnych konkretnych zdarzeń historycznych, choć, jak twierdzi, okres znęcania się męża nad nią miał trwać ponad 10 lat. Pokrzywdzona nie potrafiła, poza jednym przypadkiem związanym z zatrzymaniem podejrzanego, podać jakiegokolwiek realistycznej chronologii zdarzeń składających się na przestępcze zachowania męża, natomiast przedstawiła jeden zbiorczy opis zachowań podejrzanego, odnosząc go do całego okresu domniemanego znęcania. Jednocześnie pokrzywdzona twierdziła, że nigdy wcześniej nie składała zawiadomień na policję, ponieważ obawiała się męża i nadal się go obawia, nigdy nie wykonywała obdukcji lekarskich, nie posiada żadnej dokumentacji medycznej potwierdzającej jej obrażenia, wreszcie stwierdziła, że nigdy nie była prowadzona wobec męża tzw. niebieska karta. Taka postawa musi dziwić zwłaszcza w kontekście relacji R. G. i jego córek, z których wynika, że U. G. jest nałogową alkoholiczką, która potrafiła wychodzić z domu i do niego nie wracać przez tydzień (k. 26-27, 40v, 44v). Zeznania podejrzanego i jego córek są w tym zakresie konsekwentne i zbieżne. Skoro zatem pokrzywdzona potrafiła opuszczać dom na kilka dni, w celu uczestniczenia w libacjach alkoholowych z osobami ze środowiska patologii społecznej, to zastanawiające jest dlaczego wówczas nie próbowała zgłosić organom ścigania faktu znęcania się nad nią, czy też szukać pomocy u znajomych. Przypomnieć należy, iż według jej relacji mąż miał być dla niej tyranem, a pokrzywdzona i tak wracała do ich wspólnego miejsca zamieszkania (k. 6). Z relacji pokrzywdzonej wynika, że w dniu 9 września 2020 roku podejrzanym miał rzucić się na nią i uderzać po twarzy pięścią lub otwartą ręką (sposobu uderzenia pokrzywdzona niestety nie pamiętała). Dodała, że 3-4 dni wcześniej mąż miał uderzyć ją w lewą nogę kijem od miotły, co spowodowało ranę. Analiza protokołu oględzin ciała pokrzywdzonej oraz analiza materiału fotograficznego prowadzi do wniosku, że posiadała ona zaczerwienienie i zadrapanie na lewym policzku oraz zasinienie pod lewym okiem. Z doświadczenia życiowego można wnioskować, że w wyniku uderzenia ręką, czy pięścią nie powstają obrażenia w postaci zadrapań, lecz rany tłuczone, krwiaki, siniaki, etc. Zatem obrażenia opisane w protokole oględzin ciała pokrzywdzonej nie są typowe dla zadania ciosu dłonią lub pięścią, a na taki modus operandi wskazywała U. G. w swoich zeznaniach. Obrażeniem opisanym w protokole oględzin, które koresponduje z relacją pokrzywdzonej pozostawało jedynie zasinienie pod okiem. Z kolei opis rany na nodze również nie pozwala stwierdzić, czy mogła ona powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną. W sprawie natomiast nie sporządzono dotychczas opinii sądowo – lekarskiej. Co istotne jednak świadek J. S. zeznała, że jej zdaniem podejrzanym nie dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonej, natomiast U. G. celowo złożyła zawiadomienie o znęcaniu psychicznym i fizycznym przeciwko mężowi, aby pozbyć się podejrzanego z domu i zamieszkać tam z innym mężczyzną. Podobnie zeznała druga córka D. G., wskazując, że jej matka kłamała, że podejrzanym się nad nią znęca. Z relacji córek pokrzywdzonej wynika, że ich matka jest nałogową alkoholiczką, przepija wszystkie pieniądze, zaciągnęła kredyty, których nie spłaca, a także zdaje się z osobami z marginesu społecznego, spotyka się z mężczyzną, który mieszkał w lesie i którego sprowadziła do domu. Przedstawiona ocena materiału dowodowego ma oczywiście charakter tymczasowy i może podlegać zmianie w toku postępowania, w zależności od pojawienia się nowych dowodów. Organ ścigania, stosując środek zapobiegawczy, ma obowiązek dokonania teź tymczasowej oceny materiału dowodowego na potrzeby podjęcia decyzji w przedmiocie środków, które godzą w konstytucyjne prawa podejrzanego. Jakkolwiek wynikiem tej oceny nie musi być pewność co do sprawstwa i winy podejrzanego, gdyż taki wynik oceny jest zastrzeżony do podjęcia decyzji merytorycznej kończącej postępowanie karne, to jednak środki zapobiegawcze można stosować, gdy zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo sprawstwa podejrzanego. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż zeznania pokrzywdzonej budzą poważne wątpliwości co do ich wiarygodności w świetle zgodnych i konsekwentnych relacji R. G., D. G., J. S.. Wskazać również należy, że zaskarżone postanowienie nie posiada właściwie żadnego uzasadnienia, co czyni niemożliwym dokonanie jego kontroli instancyjnej. Prokurator nie uzasadnił istnienia przesłanek dla stosowania środków zapobiegawczych, a przedstawiona, tymczasowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku o braku istnienia przesłanki z art. 249 § 1 k.p.k.

W konkluzji sąd odwoławczy orzekł jak w sentencji.

SSR Jakub Kościerzyński